

Prof. dr hab. Michał Zwierzykowski
Zakład Historii Nowożytności do XVIII w.
Wydział Historii UAM
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7
61-614 Poznań

Warszawa, 12 listopada 2025 roku

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Andreja Radamana,
pod tytułem „Zjazdy i sejmiki województwa nowogródzkiego w latach 1565-1632”**

Przedmiotem niniejszej recenzji jest liczący 620 stron wydruk komputerowy rozprawy doktorskiej (monografii naukowej) pod tytułem „Zjazdy i sejmiki województwa nowogródzkiego w latach 1565-1632”, składający się ze streszczeń w językach polskim i angielskim, spisu treści, wstępu, pięciu rozdziałów podzielonych na liczne, różnej objętości podrozdziały (czasem o kolejnym stopniu podziału), zakończenia, aneksów i obszernej bibliografii. Dość nietypowo, po spisie treści, umieszczony został niebywale rozbudowany wykaz dość skomplikowanych skrótów i oznaczeń (na stronach 13-34).

Głównym celem niniejszej recenzji jest odpowiedź na pytanie, czy oceniana rozprawa spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r., z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571) – to znaczy, **czy prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.**

Autor rozprawy

Autor rozprawy, mgr Andrej Radaman, to niezwykle już doświadczony białoruski historyk dziejów nowożytnych, rozpoznawany i ceniony wśród specjalistów historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów w wielu krajach. Pierwotnie, przez wiele lat pracował naukowo i dydaktycznie na Białorusi, w ostatnich latach rozpoczął i realizował studia doktoranckie w Szkole Doktorskiej na Uniwersytecie w Białymstoku, gdzie pod kierunkiem prof. UwB dr. hab. Karola Łopateckiego przygotował niniejszą rozprawę. W trakcie trwającej już ponad 30 lat kariery naukowej Doktorant opublikował dziesiątki artykułów w czasopiśmie naukowych oraz rozdziałów w monografiach, listę publikacji uzupełniają znakomicie opracowane przez niego przyczynki źródłowe – edytorskie (publikacje głównie

w języku białoruskim i rosyjskim, ale również w języku polskim). Ponadto mgr Radaman jest współautorem licznych tomów wydanych już drukiem i przygotowywanych do druku bezcennych wykazów deputatów, posłów i urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego, należał i należy nadal do zespołów realizujących w Polsce granty finansowane ze środków ministerialnych na naukę – pracował m.in. pod kierunkiem wybitnych znawców dziejów dawnej Litwy, prof. Henryka Lulewicz i prof. Andrzeja Rachuby. Udziałów w konferencjach i sympozjach z referatami, jak sam Autor napisał, było ponad 70, w tym ponad 50 międzynarodowych. Wiele z wygłoszonych podczas nich wystąpień znalazło swoje miejsce w publikacjach pokonferencyjnych lub w postaci artykułów naukowych. **Już sam dorobek naukowy, opracowany i opublikowany przed złożeniem ocenianej tu rozprawy, spełniał kryteria niezwykle cennego wkładu w rozwój dyscypliny historia, w szczególności wiedzy o dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego ustroju w XVI i XVII w. – wiele tekstów tworzyło szereg zwartych naukowo i spójnych opracowań wybranych problemów badawczych, i jako takie, w myśl przywołanej wyżej Ustawy mogły stać się już wcześniej podstawą udanego przewodu doktorskiego – Doktorant z tej możliwości jednak nie skorzystał, co przynosi mu dodatkową chwałę, a nam najpewniej w nieodległym czasie solidną monografię.**

Problem badawczy i temat rozprawy

Zasadność wyboru przedmiotu badawczego rozprawy nie budzi najmniejszych wątpliwości recenzenta. Została poświęcona szeroko ujmowanym zjazdom szlacheckim i sejmikom województwa nowogródzkiego w okresie niebywale intensywnych przemian ustrojowych Wielkiego Księstwa Litewskiego, pogłębiającego integrację z Koroną w przededniu i po zawarciu unii lubelskiej 1569 r. oraz w pierwszych dziesięcioleciach istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów (przy usilnym staraniu o zachowanie wyraźnej odrębności i różnorodności, m.in. prawnej, ustrojowej i politycznej). Ramy chronologiczne rozprawy zostały precyzyjnie zakresłone na lata 1565-1632 i, choć nieco różnią się od tradycyjnych ram chronologicznych przyjmowanych dla sejmików koronnych tego orkesu (1572-1632), jest to w pełni uzasadnione specyfiką litewską, a przede wszystkim procesami kształtowania się i przemian sejmików. Bez uwzględnienia szeregu zagadnień sprzed pierwszego bezkrólewia wywód w niniejszej rozprawie były niekompletny i miejscami

zupełnie niezrozumiały. Autor równie dużą wagę przyłożył do zbadania bezpośredniej genezy sejmików i funkcjonowania zjazdów szlacheckich, do analizy i opisu specyfiki ich działania w pierwszym okresie, do zgonu Zygmunta III. Choć nie wynika to z tytułu rozprawy, jest ona również po części znakomitym opracowaniem zagadnienia funkcjonowania elit politycznych województwa nowogródzkiego w badanym okresie, a także wybranych elementów (solidnie zgłębionych) z zakresu prozopografii aktywnej politycznie szlachty nowogródzkiej czy kultury prawnej. Autor zarysował tak szeroką problematykę już w początkowej części wstępu (s. 35-36). To pośrednio konsekwencja niezwykle długiego okresu prac nad przygotowaniem niniejszej rozprawy, niespotykanego obecnie niemal nigdy przy pisaniu rozpraw doktorskich, a nawet habilitacyjnych, a także ogromnej wiedzy i doświadczenia Autora, które umożliwiały mu napisanie przynajmniej kilku solidnych monografii. Tymczasem ich elementy znajdujemy w licznych wywodach w niniejszej rozprawie, co w wielu miejscach przynosi niewątpliwie korzyści dla bogactwa dokonywanych analiz i celności wnioskowania, ale powoduje również pewne problemy.

Wykorzystanie literatury i źródeł

Zakres wykorzystania dorobku historiografii oraz źródeł jest bez cienia wątpliwości imponujący – zarówno pod względem wszechstronności rozpoznania literatury oraz edycji źródłowych, jak również zakresu przeprowadzonych poszukiwań archiwalno-bibliotecznych oraz bogactwa ich plonu. Jeśli idzie o publikacje naukowe, pieczołowicie zestawiony wykaz bibliograficzny pomieszczony na końcu rozprawy uwzględnia 139 edycji źródłowych (zarówno tych obszernych, jak i drobnych przyczynków edytorskich), a także 1229 monografii i tekstów artykułów w czasopismach oraz rozdziałów w monografiach w językach polskim, białoruskim, ukraińskim, rosyjskim, litewskim, ale również pojedynczo po angielsku czy niemiecku. Liczba pozycji odnalezionych i zamieszczonych w bibliografii to nie jedyny aspekt wymagający podkreślenia i docenienia, ale przede wszystkim zasługuje na to sposób ich wykorzystania w całej rozprawie. Autor z niebywałą pieczołowitością przywołuje, analizuje, porównuje, poddaje ocenie i krytyce, uzupełnia, polemizuje, stawia kolejne pytania, zawsze doceniając dokonania swoich poprzedników, podkreślając te miejsca, w których to im zawdzięcza swoją wiedzę, wskazanie nowych źródeł. W przypadku licznych wykorzystanych edycji źródłowych,

zostały one poddane wnikliwej analizie i dokładnemu skonfrontowaniu z wiedzą pozyskaną z literatury, a przede wszystkim z własnych badań archiwalnych.

To właśnie te badania stały się główną bazą większości elementów niniejszej rozprawy. Przez ponad trzy dziesięciolecia mgr Radaman nieustrudzenie, samodzielnie i we współpracy z kolegami z Polski, Białorusi i Litwy penetrował liczne archiwa i biblioteki, często po raz pierwszy odnajdując bezcenne materiały do badań. Jest to szczególnie ważne właśnie dla okresu, któremu poświęcił swoją rozprawę – wie to każdy historyk zajmujący się wczesnymi dziejami sejmików, dla których z wielu powodów nie zachowało się tyle źródeł, ile mamy już dla 2. połowy XVII w. czy dla wieku XVIII. Aby próbować zrekonstruować obraz dawnych sejmików, trzeba wielu lat ciężkiej pracy, wiedzy oraz pewnej dozy szczęścia – wszystko to dopisało Autorowi ocenianej rozprawy.

Zebrany rękopiśmienny materiał źródłowy (z rzadka tylko w postaci starodruków) pochodzi z 28 archiwów i bibliotek z Białorusi, Polski, Litwy, Ukrainy, Rosji, Niemiec, Austrii, Francji, Szwecji – obejmuje tysiące dokumentów, listów, tekstów, zapisek sądowych, wzmianek itp. Z oczywistych powodów nie udało się Doktorantowi odnaleźć wszystkich niezbędnych źródeł sejmikowych – wiele z pewnością do dziś się nie zachowało, ale to co udało się odnaleźć, ma niespotykaną wcześniej dla badań nad sejmikami w tym okresie rozległość i różnorodność. Szerokość prowadzenia kwerend i analizy źródeł nie została ograniczona wyłącznie do typowych akt sejmikowych, ale uwzględniła również źródła sądowe, gospodarcze, rodzinne, piśmiennictwo polityczne, projekty regulacji prawnych, kroniki oraz różnorodne dokumenty. Ogrom przeprowadzonych prac źródłowych (i zdobyte doświadczenie źródłoznawcze) ma widoczne przełożenie na szczegółowość wnioskowania oraz jego dokumentację w przypisach i samym tekście. Co trzeba wyraźnie podkreślić, teksty źródłowe wymagały pracy z materiałem spisany ręcznie w językach starobiałoruskim (ruskim), staropolskim i łacińskim.

Rozmiar i wartość przeprowadzonych prac znakomicie dokumentuje obszerny rozdział pierwszy, poświęcony w całości, na bez mała 50 stronach, obszernej analizie dorobku historiografii oraz specyfice źródeł. Opracowanie to ma wartość dla dyscypliny historia samo w sobie.

Pod każdym względem sposób wykorzystania literatury oraz źródeł zasługuje na najwyższą ocenę. Jednocześnie trzeba podkreślić, że nie może to być przykład dla

wszystkich powstających obecnie prac doktorskich – niemal żaden z doktorantów nie może sobie obecnie pozwolić na tak długi okres gromadzenia i analizy literatury oraz źródeł.

Konstrukcja pracy i kompletność zagadnień badawczych

Oceniana praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i solidnie skonstruowanego zakończenia, zbierającego najważniejsze ustalenia całej rozprawy.

Rozdział 1, podzielony na dwa podrozdziały, poświęcono szczegółowej analizie stanu badań oraz zachowania źródeł oraz literatury do dziejów sejmików i parlamentaryzmu Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Kolejny rozdział dotyczy zagadnień wspólnych genezy systemu sejmików i zjazdów województwa nowogródzkiego – w 9 podrozdziałach pomieszczono omówienie terytorium i jego specyfiki, regulacji prawnych, miejsc obrad, czasu, porządku i bezpieczeństwa, procedury obrad, typologii tzw. „akt sejmikowych” i porządku podejmowania decyzji, a także sposobów informowania o decyzjach sejmikowych i protestach przeciwko nim.

Rozdział 3 to szerokie omówienie uczestników sejmików i zjazdów województwa – w aż 11 podrozdziałach zostały poddane analizie: prawo do uczestnictwa, normatywne regulacje obowiązku udziału, ugruntowanie zadania wspierania polityki monarchy, prawo do udziału duchowieństwa, wojskowych, Tatarów, przedstawicieli Żydów, mieszczan, kontrola prawomocności obecności na sejmikach, możliwości ustalania liczebności zgromadzeń oraz sposoby wpływania na decyzje sejmikowe.

W 4, najobszerniejszym rozdziale, Doktorant zajął się opisaniem rodzajów, funkcji i kierunków działalności sejmików oraz zjazdów. Ta część rozprawy składa się z 6 podrozdziałów, kilka z nich podzielono na mniejsze fragmenty. Podrozdział 1 dotyczy sejmików przedsejmowych, a także szczegółowej analizy zagadnień polityki wewnętrznej i międzynarodowej poruszanych na tych zgromadzeniach. Podrozdział 2 poświęcono sejmikom relacyjnym i posejmowym, kolejny – sejmikom przed głównymi zjazdami stanów W.Ks.L. i po nich. Podrozdział 4 zawiera chronologiczne omówienie sejmików i zjazdów kolejnych bezkrólewí. Ostatnie dwa podrozdziały dotyczą z kolei zjazdów i sejmików związanych z wymiarem sprawiedliwości oraz zjazdów odbywanych z inicjatywy samej szlachty.

Ostatni, 5 rozdział to próba ogólnej charakterystyki funkcjonowania samorządu sejmikowego w powiatach województwa nowogródzkiego. W 4 podrozdziałach omówiono kolejno zjazdy związane z organizacją obrony państwa i bezpieczeństwem wewnętrznym, kontrolą sejmików nad ustalaniem i poborem podatków oraz zatwierdzaniem podatków państwowych, legitymacją i wywodami szlachectwa oraz działalnością legislacyjną i normotwórczą sejmików.

Trzeba podkreślić, że specyfika Wielkiego Księstwa Litewskiego i przyjęcie za przedmiot badania licznych typów zgromadzeń szlacheckich na terenie jednego województwa – działały tu 3 sejmiki powiatowe: nowogródzki, słonimski i wołkowyski, a także zjazdy innych typów, mocno utrudniło skonstruowanie precyzyjnego i nie budzącego wątpliwości układu rozprawy. Całościowo, wywody Doktoranta uwzględniają wszystkie aspekty, które należało zbadać realizując takie zadanie naukowe. Nie udało się jednak uniknąć pewnego przemieszania zagadnień. W gąszczu rozmaitych instytucji, w licznych rozdziałach i podrozdziałach przemieszały się ostatecznie ustalenia związane z kształtowaniem się trzech samorządów sejmikowych województwa z innymi formami samorządności szlacheckiej. Dodatkowo, ogromna erudycja Autora rozprawy spowodowała, że w pracy zamieszczono obszerne ustalenia dotyczące tła funkcjonowania badanych instytucji – przede wszystkim mowa tu o charakterystyce środowiska politycznego sejmików i zjazdów, któremu poświęcono wiele miejsca, a które z powodzeniem mogłoby stanowić podstawę odrębnej monografii.

Autor z jednej strony zgadza się z twierdzeniem Adama Lityńskiego, o ukształtowaniu się w Rzeczypospolitej różnych okręgów sejmikowych o odrębnej osobowości prawnej (w tym przypadku były 3), tymczasem w nadmiernie rozbudowanej, zdaniem piszącego te słowa konstrukcji, wiele kwestii zostało sztucznie rozdzielonych i przemieszanych, co spowodowało zagubienie możliwości precyzyjnego łączenia poszczególnych elementów wspólnych.

Choć sam autor podkreśla, że szlachta poszczególnych powiatów sejmikowych zajmowała się podobnymi zagadnieniami na różnych rodzajach zgromadzeń, jednak pewne kwestie szczegółowe (na przykład politykę wewnętrzną i zewnętrzną) omówił jedynie przy sejmikach przedsejmowych. Być może wypadało wszystkie tego typu omówienia, jeśli Autor uważa je za niezbędne, wyłączyć do odrębnego rozdziału, w którym można by zająć się przedstawieniem kierunków polityki poszczególnych sejmików (nowogródzkiego,

słonimskiego i wołkowyskiego) wobec różnorodnych spraw, rozdział 4 rezerwując dla kwestii ustrojowych, prawnych i organizacyjnych. Wówczas rozprawa zbliżyłaby się do modelu zaproponowanego onegdaj przez Jerzego Włodarczyka przy opisie sejmiku łączyckiego, kontynuowanego później w wielu innych monografiach (choć piszący te słowa nie jest zwolennikiem takiego modelu monografii sejmikowych). Przydatny mógłby być również wzór nieco bliższy tematycznie, monografii sejmiku trockiego pióra Andrzeja B. Zakrzewskiego, którą Doktorant wydaje się znać w każdym niemal szczególe i cytuje niezwykle często.

Tytuły części podrozdziałów wydają się być nazbyt rozbudowane¹, część z nich zdecydowanie można by połączyć – na przykład liczbę 11 podrozdziałów rozdziału trzeciego można zredukować przez połączenie rozważań dotyczących obecności na sejmikach i zjazdach innych niż szlachta uczestników.

Za zupełnie nieszczęśliwe uznać należy połączenie w jeden podrozdział problemów ekonomicznych na sejmikach oraz mieszczan i miast (zob. podrozdział 4.1.5.5), czy powiązanie dwóch ogromnych zagadnień – organizacji obrony Rzeczypospolitej i kwestii bezpieczeństwa wewnętrznego kraju w podrozdziale 4.1.5.6.

Dołączone do pracy aneksy zawierają: 1. obszerny, tabelaryczny wykaz sejmików poselskich i relacyjnych nowogródzkiego, słonimskiego i wołkowyskiego (swoją drogą można by zamieścić wykaz aneksów w spisie treści), 2. wykaz sejmików powyższych powiatów, powiązanych z głównymi zjazdami stanów W.Ks.L., 3. Wykaz dwóch zjazdów rokoszowych powiatu nowogródzkiego, 4. wykaz odnalezionych posłów wielkoksiążęcych i królewskich na sejmiki województwa, a także trzy obszerne aneksy źródłowe: 5. Akt ograniczenia i zarazem ustanowienia sądowego powiatu nowogródzkiego i jego granic (z 31 maja 1565 r.), 6. wybrane akta sejmikowe województwa nowogródzkiego, 7. Przykładowy wywód szlachectwa na sejmiku.

Co do zawartości wyżej wymienionych aneksów można mieć pewne uwagi dyskusyjne. Ostatnie dwa aneksy mogą zostać z powodzeniem usunięte, jeśli uwzględni się nieodległą w czasie publikację obszernego tomu akt sejmikowych województwa nowogródzkiego, przygotowany m.in. przez Doktoranta. Co do aneksów tabelarycznych, zdecydowanie opowiadałbym się za przygotowaniem łącznej tabeli chronologicznej

¹ Zob. np. podrozdział 3.2. pod tytułem: Normatywne uregulowanie obowiązku obecności na przedsejmowych (poselskich) sejmikach dla panów radnych i urzędników powiatowych w latach 1567–1588. Odpowiedzialność za nieobecność na posiedzeniach sejmikowych. Przyczyny dążenia do uczestnictwa w posiedzeniach sejmikowych.

wszystkich zjazdów i sejmików poszczególnych, badanych w rozprawie okręgów sejmikowych, z ewentualnym wydzieleniem osobno tych, które wymykają się przyporządkowaniu do konkretnego okręgu sejmikowego. Zdecydowanie uporządkuje to ustalenia w rozprawie i ułatwi szybkie poruszanie się w materii przyszłym czytelnikom. Z całą pewnością zestawilibym w osobnych tabelach wykazy funkcjonariuszy poszczególnych sejmików, których udało się odnaleźć: posłów sejmowych², posłów wysyłanych nadzwyczajnie, poborców i szafarzy, deputatów, komisarzy i innych. Będzie to lepsza podstawa do przyszłych porównań i wykorzystania książki jako ważnego narzędzia w warsztacie historyka dziejów W.Ks.L.

Wybrane problemy i kwestie dyskusyjne

Do gigantycznej i kompletnej bibliografii trudno coś nowego dodać, proponowałbym jedynie zapoznanie się z dotyczącym nieco późniejszego okresu, ale interesującego artykułu Pawła Dąbrowskiego, poświęconego zagadnieniu legacji i instrukcji przedsejmowych – dotyczy, co prawda, problematyki koronnej, ale zawiera szereg spostrzeżeń dotyczących nomenklatury i specyfiki tych źródeł³.

Na s. 112 Autor opisując czas trwania sejmiku nowogródzkiego w 1607 r., w dniach 26-29 i 30 marca, stwierdził, że fakt ten „pokazuje na początek praktyki limitacji”. Wydaje się, że może tu raczej chodzić o swego rodzaju „prolongatę” o jeden dzień ponad czterodniowy limit określony prawem. Limita oznaczałaby zawieszenie i kontynuację obrad w kolejnym terminie. To najpewniej zwykła pomyłka. Dopiero na s. 168, za A. Rachubą i A. Zakrzewskim wskazuje, że limitowanie sejmików miało miejsce na sejmikach litewskich w XVII w. (od kiedy?).

Na s. 126-127, rozważając na temat hierarchii urzędników powiatowych, Autor stwierdził brak w niej miejsca dla posła monarchy na sejmiki. Wydaje się to całkiem bezpodstawne – w zwyczajach koronnych, poseł obecny na sejmiku był ceremonialnie wprowadzany w celu przedstawienia swojej misji, w tym momencie bez wątpienia miał, jako przedstawiciel króla, pierwszeństwo przed wszystkimi. W samych obradach jednak

² Nawet pomimo planowanej, nieodległej publikacji wykazu wszystkich znanych posłów na sejmy z Wielkiego Księstwa Litewskiego.

³ P. Dąbrowski, *Instrukcje królewskie na sejmiki przedsejmowe doby panowania Michała I i Jana III*, *Historia Slavorum Occidentis*, 13 (2023), nr 1, s. 35-69.

udziału nie brał (co zresztą sam Doktorant potwierdził za literaturą na s. 130) – odprowadzano go do gospody, aby ponownie wprowadzić na sejmik w końcowej fazie, dla pożegnania. Funkcja poselska na sejmiki była jedynie doraźna i trudno byłoby ją umieszczać na szczeblach drabiny hierarchii urzędów powiatowych.

Na s. 131 możemy przeczytać, że niektóre akty sejmikowe były redagowane i pieczętowane już po zakończeniu sejmiku – może dodać tu kilka wyjaśnień na temat procedury pozyskiwania tych pieczęci po rozjechaniu się koła sejmikowego, jeśli mamy o tym informacje.

W podrozdziale 2.7, poświęconym aktom sejmikowym i sposobom oraz porządkowi podejmowania decyzji, na sam koniec została przywołana konstytucja sejmowa z 1613 r., w której określono większościowe wybieranie posłów i deputatów. Warto w tym miejscu skomentować, że w nieodległej przyszłości nawet taka praktyka nie musiała gwarantować skutecznego finału sejmiku, ponieważ dokonany przez głosowanie wybór musiał stać się częścią jednomyślną (bez sprzeciwu) konkluzji obrad, a to miało się często okazać nieosiągalne – choć dla badanego okresu Doktorant nie stwierdził żadnego przypadku zerwania sejmiku w wyniku protestacji (s. 139).

Zdaniem piszącego te słowa, przynajmniej na licznych przykładach koronnych, nadal dyskusyjne jest prawo do pełnoprawnego udziału duchownych w obradach sejmikowych (poza biskupami, jako senatorami) – Autor twierdzi przeciwnie, podążając za zdaniem Andrzeja Rachuby, jednocześnie, przywołując zdanie Henryka Lulewicza, na s. 153 przypomina, że kapituła wileńska regularnie „wysyłała poselstwa na sejmy i główne zjazdy stanów W.Ks.L.” – potwierdzałoby to raczej tezę przeciwną, że niższe duchowieństwo mogło być obecne na sejmiku jako posłowie kapituł lub goście, obserwatorowie.

Na s. 222 można dodać jeszcze kilka zdań na temat innych, ewentualnych powodów nieobecności aktów sejmikowych w zachowanych księgach – nie tylko dlatego, że ich nie oblatowano, ale być może również dlatego, że nawet te dostarczone, opatrywano adnotacjami kancelaryjnymi i przechowywano osobno, zostawiając ich uwzględnienie na później. Znamy takie przypadki z XVII czy nawet z XVIII w. w Koronie (w jednych grodach województw wielkopolskich w tym samym czasie dokumenty w księgach są, w innych konsekwentnie ich brak, choć z całą pewnością przynajmniej niektóre z nich były wysyłane do wszystkich).

W trakcie pisania zdarzyły się w pracy zbitki myślowe w jednym akapicie, które wydają się do siebie całkiem nie pasować. Zob. na przykład końcowy akapit podrozdziału 4.1.5.3., który brzmi: „Zawsze w instrukcjach sejmikowych nowogródzkich zastrzegano, aby nadania królewskie nie dostawały się ludziom niskiego stanu (1615, 1619, 1624, 1626, 1632), a od wszystkich przedstawicieli stanu szlacheckiego wymagano przestrzegania norm Statutu Litewskiego i wydawania zbiegłych ciągłych chłopów, którzy usiłowali przejść pod jurysdykcję monarchy lub magnatów (1587)”. Po tej lekturze chciałoby się dodać za przykładem Katona Starszego: „A Kartagina powinna być zburzona!”.

W trakcie korekt językowych konieczne należy zwrócić szczególną uwagę na niezręczności mogące wprowadzać w błąd lub sugerować tworzenie nowych pojęć, zob. np. „regionalne korporacje szlacheckie”? (na s. 53).

Godzi się podkreślić w tym miejscu, że zgłoszona powyżej garść drobnych kwestii dyskusyjnych pod rozważę Autora w najmniejszym stopniu nie ujmuje nawet drobnej części ogromnej, erudycyjnej, naukowej wartości całej ocenianej rozprawy.

Strona językowa i techniczna

Należy bardzo docenić, że Doktorant, który większość swej kariery naukowej oraz dorobku budował na Białorusi, pisząc po białorusku i rosyjsku, podjął się przygotowania tak obszernej, szczegółowej i skomplikowanej rozprawy w języku polskim. Wywiązał się z tego zadania wystarczająco, aby oceniany tu tekst był zdatny do lektury oraz pełnego zrozumienia. Niestety, w obecnej postaci pozostawia on jeszcze wiele do dalszej pracy redakcyjnej na wszystkich polach. W tekście obecne są błędy ortograficzne, interpunkcyjne, gramatyczne, stylistyczne, literowe, bez liku odnaleźć można elementów składni lub fleksji ruskiej, czasem płynących z niedoskonałości tłumaczenia, czasem z przejmowania języka źródeł ruskich. Pod rozważę polecam również częstsze otwieranie nowych akapitów – obecnie niektóre z nich ciągną się na kilku stronach. Wszystkie te usterki są jednak do usunięcia w toku pieczołowitej pracy korektorskiej i redakcyjnej. Nie wpływają w żaden sposób na obniżenie wartości naukowej ustaleń Doktoranta, a przede wszystkim na obniżenie końcowej, niezwykle pozytywnej oceny całości rozprawy.

Również od strony technicznej piszący te słowa chciałby zgłosić garść uwag i postulatów pod roz wagę przed przyszłym (niezbędnym z punktu widzenia potrzeb naukowych) opublikowaniem monografii. Ogromna szczegółowość wywodów i pieczołowita dbałość o ich dokumentację w wielu miejscach sugerowałyby wykorzystanie w tekście rozprawy tabel, a nawet wykresów. Autor zupełnie z nich nie korzysta – jedyne, obszerne, ale nieliczne tabele znajdziemy w aneksach. I tak bardzo rozbudowaną narrację można by odciążyć tabelarycznym pomieszczeniem wielu danych – część z nich nadawałaby się do aneksów, zob. np. wyliczenia dotyczące klientów wojskowych szlachty właścicieli ziemskich na s. 171 i nn.

Zupełnie niezrozumiały i trudny w odbiorze jest obcy dla polskiej historiografii sposób opracowania i skracania opisów bibliograficznych często cytowanych publikacji. Można zrozumieć, że Autor z uwagi na rozmiar pracy, a przede wszystkim specyficzną dla siebie chęć oddania palmy pierwszeństwa wszystkim, którzy opisywali przywoływane fakty przed nim – poprzez wzmiankę w przypisach⁴, chciał je jak najbardziej skrócić (skompaktować⁵), efekt jest jednak trudny do zniesienia. Sugerowałbym powrót do klasycznego systemu skracania opisów w ramach całej pracy. I tak ogromne, obszerne przypisy należałoby odciążyć tymczasem w wielu miejscach z niezwykle licznych, długich cytatów źródłowych (poza tymi niezbędnymi). Należy pamiętać, o czym Autor pisze, że w nieodległym czasie ukaże się drukiem obszerna edycja akt sejmikowych województwa nowogródzkiego, do której część poświęconą omawianemu okresowi przygotował Doktorant we współpracy z prof. Henrykiem Lulewiczem. Do tych źródeł, które się w tej edycji znajdują, wystarczyłoby odsyłać w sposób skrócony.

Postulowałbym również przemyślenie i poszerzenie aneksów tabelarycznych, uwzględniających także wykazy rozmaitych funkcjonariuszy sejmikowych, licznie obecnych na kartach rozprawy, trudnych jednak do szybkiego odnalezienia i weryfikacji. Ułatwi to w przyszłości korzystanie z monografii jako bazy wiedzy (narzędzia) w warsztacie historyka dziejów sejmików, biografisty czy prozopografa.

⁴ Piszący te słowa zgłasza jednak wątpliwość, czy na pewno w każdym przypadku konieczne jest przywoływanie odniesień do każdej publikacji w której każdy przywoływany przez Autora rozprawy fakt był wcześniej omawiany. Czasem wystarczy to wskazać w pierwszym przypisie ogólnie w danym podrozdziale, a tak szczegółowe odniesienia zostawić dla kwestii dyskusyjnych, wymagających precyzji odwołań.

⁵ Nieco miejsca można będzie zaoszczędzić wprowadzając konsekwentnie w całej pracy skróty wyrazów „rok” czy „wiek” itp.

Warto również ponownie przyjrzeć się sposobowi zapisu (edycji) niektórych cytatów źródłowych, zamieszczanych w tekście lub w przypisach. Stosowanie przyjętej obecnie modernizacji z pewnością ułatwi korzystanie z nich przez szersze grono czytelników – podejmowane zabiegi modernizacyjne powinny być każdorazowo opisane wówczas we wstępie.

Ostatecznie, pomimo powyższych uwag i sugestii, pragnę pozytywnie ocenić również stronę techniczną pracy. Autor stosując własne rozwiązania, starał się być konsekwentny, włożył w to wiele pracy.

Podsumowanie

Rozprawa doktorska mgr. Andreja Radamana pod wieloma względami przekracza wymagania stawiane tego typu opracowaniom. Gromadzona przez trzy dekady baza źródłowa oraz imponująca literatura, poddana wielopłaszczyznowym, detalicznym analizom, pozwoliła Autorowi przedstawić wiele zagadnień z niespotykaną dotąd w monografiach sejmików głębią. Na przykład analizy aktywności sejmowej, legislacyjnej, czy znacznie szerzej – politycznej, posłów, senatorów oraz ważniejszej szlachty województwa nowogródzkiego w okresie między sejmikami a sejmami, znacząco wzbogaciły naszą wiedzę o specyfice i bogactwie funkcjonowania mechanizmów parlamentarnych na przełomie XVI i XVII w. Taki poziom pogłębienia zagadnienia nie jest jednak możliwy do osiągnięcia w krótkich obecnie, określonych prawnie terminach na przygotowanie rozpraw naukowych na stopnie, przy uwzględnieniu ogromu czasu i środków finansowych niezbędnych do realizacji tak szeroko zarysowanych badań. Jednocześnie rozprawa Doktoranta, powstająca w niestandardowych ramach czasowych, pokazuje, że część tematów badawczych powinna być realizowana w nieco dłuższej niż obecnie perspektywie czasowej, lub powinna zostać umiejętnie podzielona na etapy. Oceniana rozprawa z pewnością może służyć za przykład przyszłych kierunków analiz i poszerzania zakresu pytań badawczych przy badaniu sejmików.

Konkludując – zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r., z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571), po dokonaniu wnikliwej analizy **stwierdzam, że oceniana rozprawa spełnia w sposób przewyższający znacząco wszystkie wymagania stawiane przez ustawę rozprawom**

doktorskim, to znaczy, stanowi niezwykle udaną próbę oryginalnego rozwiązania problemu naukowego oraz wykazuje wybitną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie naukowej historia. Nie budzi zatem najmniejszego zdziwienia wniosek, że jej Autor potrafi prowadzić samodzielne badania naukowe pod każdym względem. Mgr Radaman jest bez cienia wątpliwości jednym z najlepszych obecnie znawców dziejów parlamentaryzmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów (w szczególności Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego życia politycznego w XVI i 1. połowie XVII w.). Wnioskuje zatem z ogromną przyjemnością o dopuszczenie go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Co więcej, z pełnym przekonaniem wnioskuję o wyróżnienie ocenianej tu rozprawy doktorskiej oraz możliwie jak najszybsze przygotowanie jej do publikacji – jeśli to możliwe, po uwzględnieniu niewielkich poprawek oraz solidnej redakcji pod względem językowym i technicznym. Miejmy tylko nadzieję, że nie przyjdzie nam na to czekać kolejne, długie lata.

prof. dr hab. Michał Zwierzykowski